

Sygn. akt **V Ca 1402/17**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Joanna Wiśniewska-Sadomska
Sędziowie:	SSO Agnieszka Łukaszuk SSO Anna Strączyńska (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Przemysław Sulich

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Ż. N.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa w Warszawie

z dnia 16 marca 2017 r., sygn. akt I C 3900/16

1. oddała apelację;

2. zasądza od Ż. N. na rzecz (...) Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 450 (czteryście pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

**Sygn. akt V Ca 1402/17**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 sierpnia 2016 r. Ż. N. wniosła o zasądzenie od (...) Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 2.772 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 06 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty tytułem nienależnie pobranej przez stronę pozwaną kwoty stanowiącej opłatę dystrybucyjną po likwidacji tzw. polisolokaty. Nadto powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz od strony pozwanej kosztów procesu.

(...) Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wnosilo o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki kosztów procesu, wskazując, iż umowa nie zawiera klauzul niedozwolonych, OWU są sformułowane w sposób jasny i oczywisty, a ponadto powódka była agentem sprzedającym dokładnie takie produkty, jakiego dotyczy sprawa.

**Wyrokiem z dnia 16 marca 2017 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy -Mokotowa w Warszawie w punkcie:**

**1. oddalił powództwo,**

**2. zasądził od Ż. N. na rzecz (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 1.217 zł jako koszty procesu.**

Powyższe rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu Rejonowego:

Na wniosek Ż. N. pomiędzy nią a (...) Towarzystwem (...) S.A. z siedzibą w W. została zawarta umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, potwierdzona polisą ubezpieczeniową o oznaczeniu (...). Powyższa umowa została zawarta na podstawie Ogólnych Warunków Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym (...) o oznaczeniu (...) z datą rozpoczęcia odpowiedzialności (...) na dzień 04 października 2013 r. W polisie określono także, że Ż. N. będzie opłacała składkę regularną rocznie w wysokości 700 zł w pierwszym roku, następnie wzrastającą do 917 zł w 10 roku polisy.

Strona pozwana była uprawniona do pobierania wielu opłat, w tym opłaty za dystrybucję i wystawienie polisy, opłaty obsługowej, za zarządzanie, za ryzyko, transakcyjnej, za likwidację i za przewalutowanie. Opłata dystrybucyjna miała część kwotową i procentową. Część kwotowa to 260 zł, a część procentowa to 99 % składki regularnej lub sumy składek za pierwszy rok polisowy. W rocznicę polisy wypłacano premię równą części procentowej polisy.

Z uwagi na niepłacenie składek umowa uległa rozwiązaniu w dniu 09 kwietnia 2014 r. Strona pozwana pobrała z rachunku powódki kwotę 2.772 zł jako opłatę dystrybucyjną.

Powódka wzywała ubezpieczyciela do zwrotu tej kwoty.

Od dnia 18 lutego 2013 r. powódka prowadzi działalność gospodarczą, w ramach której oferuje i sprzedaje produkty ubezpieczeniowe, w tym i polisolokaty.

Powyższe ustalenia Sąd poczynił na podstawie zebranego materiału dowodowego i zgodnych oświadczeń stron.

Na tle tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy nie miał wątpliwości, że powódka była konsumentką, opisał jaki rodzaj umowy zawarły strony i ocenił zapisy OWU przez pryzmat art. 385<sup>1</sup> kc, wskazując, że opłata dystrybucyjna nie jest świadczeniem głównym. Sąd uznał jednak, że postanowienia umowy nie godziły rażąco w interesy powódki, nie naruszały zasad lojalności i nie pozostawały w sprzeczności z dobrymi obyczajami. Sąd Rejonowy wskazał, że powódka była świadomym konsumentem, który w pełni orientował się w treści umowy. Powódka miała bowiem rozeznanie w produktach ubezpieczeniowych i świadomość jak działają poszczególne mechanizmy, w tym ten dotyczący opłaty dystrybucyjnej. Ponadto powódka sama czerpała profity z systemu, w którym opłata dystrybucyjna służyła przerzucaniu kosztów na konsumenta, a zatem w tej konkretnej sprawie nie tylko nie ma naruszenia interesów powódki, ale i uzyskiwała ona zysk z takiego typu rozwiązań.

O kosztach Sad orzekł na podstawie art. 98 § 1 kpc.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiodła powódka, zaskarżając je w całości i zarzucając naruszenie:

1. art. 230 kpc oraz art. 233 § 1 kpc przez brak wszechstronnego rozważenia całego materiału dowodowego i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów,

2. art. 479<sup>43</sup> kpc przez nieuznanie postanowień OWU za klauzule niedozwolone, podczas, gdy klauzule tożsame zostały wpisane do rejestru klauzul abuzywnych,

3. art. 385<sup>1</sup> § 1 kc przez błędną wykładnię i art. 809 § 1 oraz 830 § 1 kc przez ich niezastosowanie i błędne uznanie, że kwestionowane postanowienia nie zawierają klauzul abuzywnych.

Wskazując na powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie dochodzonej kwoty oraz zwrotu kosztów postępowania za I i II instancję.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja wniesiona przez powódkę była bezzasadna.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne, czyniąc je równocześnie integralną częścią poniższych wywodów. Ponadto podkreślenia wymaga, że zapisy Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia są sformułowane jasnym, prostym i zrozumiałym językiem, również w zakresie konsekwencji wcześniejszego rozwiązania umowy, co już samo w sobie czyni brak możliwości uznania klauzuli pozwalającej na zatrzymanie określonej wysokości środków za abuzywną.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa

i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym ceny lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W realiach rozpoznawanej sprawy nie ulega wątpliwości, że powódka, działała jako konsument, gdyż zawarta przez nią z przedsiębiorcą czynność prawna nie była związana w żaden sposób z działalnością gospodarczą lub zawodową (art. 22<sup>1</sup> k.c.). Kwestionowane przez powódkę postanowienia pochodziły z wzorca umowy, zaś pozwany nie wykazał, że były one indywidualnie z nim uzgodnione. Jednakże dalsze przesłanki określone w powyższym przepisie nie zostały spełnione, ale tylko przy kumulatywnym ich wystąpieniu możliwe było uwzględnienie żądania Ż. N..

Klauzula generalna wyrażona w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. zawiera także dalsze przesłanki abuzywności, które obejmują "sprzeczność z dobrymi obyczajami" i "rażące naruszenie interesów konsumenta". Z dobrymi obyczajami kłóci się postępowanie, którego celem jest zdezorientowanie konsumenta, wykorzystanie jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowanie stosunku prawnego z naruszeniem zasady równości stron. W rozumieniu przedmiotowego przepisu chodzi więc o postępowanie, które potocznie jest rozumiane jako nieuczciwe, nierzetelne, sprzeczne z akceptowanymi standardami działania. Naruszenie interesów konsumenta wynikające z niedozwolonego postanowienia musi być zarazem rażące, a więc szczególnie doniosłe.

Dokonując oceny, czy dany warunek umowy posiada nieuczciwy charakter uwzględnić należy wszelkie okoliczności związane z jej zawarciem, w tym także wiedzę i świadomość konsumenta co do przysługujących mu praw, jak również ciążących na nim obowiązków. Konsument zawierając z przedsiębiorcą umowę musi mieć bowiem pewność łączących strony postanowień umowy oraz jasność i świadomość płynących z tego konsekwencji.

Odnosząc powyższe do okoliczności faktycznych przedmiotowej sprawy wskazać należy, iż w ocenie Sądu Okręgowego w przedłożonych do sprawy Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym pozwany po pierwsze w sposób jasny i przystępny przedstawił konsekwencje wcześniejszego rozwiązania umowy. Każdy rozdział OWU zawiera krótkie, wyróżnione graficznie wprowadzenie, w którym przedstawione są najważniejsze informacje dotyczące zawartych w nim zapisów. Informacje te napisane są prostym, zrozumiałym językiem i w odniesieniu do wysokości wypłacanych świadczeń zawierają również przykłady wyliczenia Świadczenia Wykupu w przypadku wcześniejszego rozwiązania umowy.

Bezpośrednia informacja o opłatach związanych z rozwiązaniem umowy zawarta jest już w § 2 OWU, gdzie ubezpieczyciel wyraźnie wskazuje na rodzaje pobieranych opłat. Ponadto w przypadku opłaty dystrybucyjnej (§ 39 w przypadku Zarządzanej Platformy Inwestycyjnej i § 46 w przypadku Otwartej Platformy Inwestycyjnej) zawierają nie tylko jasne dane dotyczące tego kosztu, ale i przykłady wskazujące na pobieranie 297 zł w przypadku składki 300 zł w każdym miesiącu w pierwszym roku polisowym. Nie da się prościej i wyraźniej wskazać na ryzyko utraty takiej opłaty w razie wcześniejszego zrezygnowania z produktu. Tym samym wskazać należy, iż już na etapie zawierania umowy klientka miała świadomość co do tego jakie środki i w jakiej wysokości zostaną zatrzymane przez ubezpieczyciela w przypadku przedterminowego zakończenia umowy. Wysokość tych kwot i sposób ich wyliczenia został czytelnie przedstawiony konsumentowi, który przed podjęciem decyzji co do zawarcia umowy miał możliwość świadomego rozważenia skutków wcześniejszego jej rozwiązania.

Nie doszło też do naruszenia przepisu art. 479<sup>43</sup> kpc, ponieważ wbrew twierdzeniom pozwu kwestionowane przez powoda postanowienia umowy nie są tożsame czy zbliżone do klauzul wpisanych do rejestru klauzul niedozwolonych. Wręcz przeciwnie, sposób sformułowania postanowień OWU, jasne i przystępne omówienia zawartych w nich norm oraz przedstawione w nich przykłady rozliczenia środków zgromadzonych przez klienta zdają się potwierdzać, iż pozwany wyciągnął wnioski z dotychczasowego orzecznictwa sądów i sformułował w miarę czytelne oraz zrozumiałe warunki ubezpieczenia. Świadomy, dbający o swoje interesy konsument, zawierający w istocie inwestycyjną umowę, po zapoznaniu się choćby z wyróżnionymi komentarzami w OWU, z pewnością mógł zyskać wiedzę dotyczącą mechanizmów wypłaty świadczeń oraz ryzyka związanego z gromadzeniem środków. Nie uszło przy tym uwadze Sądu Okręgowego, iż umowa będąca przedmiotem oceny została zawarta pod koniec 2013 r., a zatem w okresie kiedy wiedza na temat tzw. „polisolokat” stawała się powszechną i świadomy konsument mógł łatwo znaleźć informacje na ich temat, w szczególności na temat konsekwencji wcześniejszego rozwiązania umowy.

Po drugie natomiast powódka nie jest konsumentką niejako z ulicy, nie mającą pojęcia o produkcie. Wręcz przeciwnie, prowadzi działalność gospodarczą polegającą na sprzedaży m.in. polisolokat i z tego tytułu otrzymuje zyski. Tym bardziej zatem trudno mówić o niewiedzy czy próbie wprowadzenia przez ubezpieczyciela w błąd.

W tym kontekście wskazać należy, iż choć w ocenie Sądu Okręgowego wysokość potrąconej przez ubezpieczyciela kwoty w przypadku rozwiązania umowy w pierwszych dwóch latach trwania umowy jest istotnie wysoka, to jednak przy zawieraniu przedmiotowego kontraktu nie doszło do naruszenia dobrych obyczajów. Konsumentka, nie dość że świadoma obowiązków z umowy, otrzymała niezbędne i jasne informacje co do możliwości utraty części zgromadzonych środków na rzecz pokrycia z nich kosztów związanych z dystrybucją i zawarciem umowy oraz z prowadzoną przez ubezpieczyciela działalnością gospodarczą, które to koszty w związku z przedterminowym rozwiązaniem umowy nie będą mogły zostać pokryte z innych opłat, jakie byłyby pobierane w trakcie całego okresu na jaki umowa została zawarta. Tym samym brak jest podstaw do uznania kwestionowanych przez powódkę zapisów za abuzywne, z uwagi na brak kumulatywnie spełnionych przesłanek wynikających z art. 385<sup>1</sup> k.c.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną, zasądzając jednocześnie – zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu określoną w art. 98 § 1 k.p.c. – od powódki na rzecz pozwanego koszty procesu za II instancję, w wysokości wynagrodzenia przysługującego pełnomocnikowi zawodowemu na podstawie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu.